W WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH. 1941 R.

M.p., Sobota, 18 styczeń 1941r. Rok II. Nr. 16 (125).

A N T Y C H R Y S T.

Wszelkie prądy polityczne germanów nigdy nie były w zgodzie z tym międzynarodowym pierwiastkiem, łączącym wszystkie narody - wiarą. Najjaskrawszym tego przykładem jest narodowy-socjalizm, a raczej ściśle mówiąc "rasizm". Może u innego narodu te różnice tak by się nie zaznaczyły, jak u Niemców, lecz samo ich usposobienie i postępowanie na przestrzeni historii jest jednym, nieprzerwanym pasmem ustawicznych ciosów w podwaliny wiary chrześcijańskiej. Jeśli kiedykolwiek ujawniali swą pozorną wiarę na zewnątrz, to li tylko w celu propagandy własnej do osiągnięcia jakiegoś celu politycznego, lub jako płaszczyka do morderstw i grabieży, jak to robili w średniowieczu pod nazwą "Zakonu Rycerzy Krzyża Świętego", lub raczej, taką, pod jaką byli ogólnie znani, pod nazwą Krzyżaków. Chociaż na przestrzeni wieków swego istnienia nigdy w rzeczywistości nie zmieniali swego wrogiego stosunku do Kościoła, to jednak żaden z przywódców, nawet tak antyreligijnie usposobionych, jak Bismarck nie wystąpił jawnie przeciwko kościołowi. Nie wspominam tu nawet o pewnych odchyleniach religijnych jak luteranizm, gdyż wprawdzie i on dążył do wypaczenia prawd prawdziwej wiary katolickiej, lecz jednak istota, t.zn. Bóg - pozostały wspólne.

Przyszła "Wielka Wojna". Okazja dla Niemiec, okazja grabieży, tylko oczywiście pod płaszczykiem religii. Niemcy robią się ultra-katolickie, na dowód czego nawet na klamrze pasów wojskowych żołnierze noszą napis "Gott mit uns" (Bóg jest z nami)". Jest to jedyna oznaka ich religijności. Poza tym wszystko bez zmian. Grabią i łupią bez litości. Wreszcie po wojnie na widownię areny politycznej wypływa Adolf Hitler, wypływa człowiek, który w swoich współplemieńców wmawia, że Niemcy są narodem wybranym, lecz nie przez Boga, a przez naturę. Że natura dała Niemcom tyle dodatnich cech i właściwości, że właściwie predestynowała ich na stanowisko nauczycieli świata. Twierdzi, że cały świat jest zdemoralizowany i że tylko Niemcy przy stworzeniu odpowiedniego programu politycznego i społecznego mogą istniejący stan rzeczy zmienić. Obok tego rzuca hasła dążenia do potęgi wielkich Niemiec, do stworzenia rdzennych Niemców narodu panów i nauczycieli świata. Równocześnie swoim współpracownikom mówi, że religię chrześcijańską należy tępić u Niemców, bo Niemcy to naród bohaterów, a dla takich kwestie religii chrześcijańskiej nie powinny istnieć.

A w chwili szczerości mówi do nich na prywatnym zebraniu: "Wyznawcami religii chrześcijańskiej nie może być naród wielki, Niemcy mogą wyznawać jedynie prawo natury, prawo siły, zaś zasady chrześcijanizmu są krańcowo przeciwne usposobieniu niemieckiemu. Twierdzę z całą pewnością, a znam swój naród, że każdy z nich jest albo chrześcijaninem, albo Niemcem, ale nigdy jednym i drugim. My od kościoła weźmiemy tylko jedno: przechowywać tradycje, które są nam potrzebne, zaś resztę reformować. Powiedzcie mi naprzykład do czego są nam potrzebne rocznice kościelne? Czy nie będzie nam droższe święto odrodzenia narodu od Świąt Wielkiejnocy, czy nie będzie nam milsze święto narodzenia naszej potęgi od świąt Bożego Narodzenia? My stworzymy naszą własną wiarę! K r z y ż prosty zastąpi nam łamany, zamiast czcić Boską

Krew wyimaginowaną przez kler będziemy czcić czystą krew naszego narodu, przelaną w obronie ustroju; zamiast spożywać mityczny Chleb - Ciało Boskie, będziemy spożywać chleb - owoc pracy i wysiłku całego społeczeństwa. Wierzcie mi, że religia katolicka utrzymała się dotąd jedynie dzięki temu, że księża doskonale znają ludzi. Poza tym cóż oni dla państwa samego robią? Nic prócz szkód. Zyskują sobie zwolenników, mieszają się do polityki, wyciągają z nas pieniądze, by później lokować je na kontach zagranicznych. Lecz to się musi skończyć! Ja zerwę im z twarzy tę maskę fałszu i obłudy, ja wykażę swojemu narodowi, a za jego pośrednictwem całemu światu, że ta cała ich religia katolicka, to tylko mafia doskonale zorganizowana. Moim obowiązkiem jest skończyć z tym i stworzyć nowy kościół niemiecki, oparty na prawach natury, muszę stworzyć religię rasy. Zobaczycie, że to mi się powiedzie, zobaczycie, że wszyscy przyjdą do mnie, bo ci co idą za kościołem nie mają o nim najmniejszego pojęcia. Idą tylko za popędem tradycji".

Ten krótki fragment sprawozdania z cynicznego przemówienia Hitlera na prywatnym zebraniu mówi za siebie i za człowieka, który tego rodzaju program chce stworzyć. Mówię - chce - bo nie wierzę w to, by naród niemiecki aż tak nisko upadł i tak się upodlił, by w głębi jego jaźni nie tliła się jakaś iskierka przywiązania do religii. Choć - kto wie ? Współczesna wojna, metody przez Niemców stosowane, okrucieństwo i sadyzm ich wykonywania świadczą raczej o tym, że niestety Niemcy chrześcijańskie przestały istnieć. Powstały natomiast Niemcy pogańskie.

My, Polacy, jako Naród o głębokich i szczerych tradycjach katolickich tego rodzaju wystąpień panu Hitlerowi nie zapomnimy. Musimy przyznać jednak i podziękować Niemcom za jedno: od nich nauczyliśmy się nareszcie właściwej metody, jaką należy stosować do wrogów. A Niemcy to nasz wróg podwójny, bo nie tylko zagrabili i spustoszyli nasz Kraj, nie tylko wymordowali tysiące naszych matek, ojców, sióstr i braci, lecz chcą nam wydrzeć z serca to, co nam jeszcze najdroższego zostało: Boga.

To się im nie uda, lecz my to dobrze zapamiętamy.

Jerzy K o s

Przypisek:

Cytaty czerpane są ze sprawozdań tajnych zebrań hitlerowców zawartych w książce Hermana Rauschninga, pierwszego hitlerowskiego prezydenta senatu W.m.Gdańska p.t."Rozmowy z Hitlerem".

---oooOooo---

T E L E G R A M Y.

POLACY W PRZEMYŚLE BRYTYJSKIM.

Londyn, 17.I.(BOP). Brytyjski minister pracy Bevin podał do wiadomości publicznej, iż otwarte zostało w Londynie biuro pośrednictwa pracy dla obywateli polskich.

Na otwarciu tego biura obecny był Premier i Naczelny Wódz wojsk R.P. Władysław Sikorski i minister pracy i opieki społecznej Stańczyk.

Przy tej sposobności min. Bevin wygłosił przemówienie, w którym m.in. oświadczył:

"Obrona Warszawy pozostanie na zawsze jednym z najpiękniejszych epizodów bohaterstwa w historii. Witamy dziś w szeregach przemysłu i na polu produkcji waszych uczonych i inżynierów, waszych techników, pracowników i waszych marynarzy, gdyż wiemy dobrze, że przynoszą oni ze sobą swą pełną współpracę w dziedzinie produkcji, w celu zwiększenia wspólnie posiadanego materiału wojennego, przeznaczonego dla wspólnych sił obronnych, zajętych teraz uwolnieniem świata od plagi agresji. Przesyłamy nasze najlepsze życzenia naszym przyjaciołom prześladowanym w Polsce i pragniemy by wiedzieli i dobrze odczuwali, że choć opór Polaków został przełamany przez miażdżące siły, cenimy jednak wysoko ten opór".

W zakończeniu min. Bevin zaznaczył, że "Będziemy prowadzili walkę aż do chwili przywrócenia panowania na świecie wolności i sprawiedliwości".(Wiadomość tę przedrukowała "La Bourse Egyptienne").

FRANCJA ODZYSKUJE NADZIEJE.

Brytyjski minister Informacji A.Duff Cooper wygłosił przez radio przemówienie w którym podkreślił olbrzymi wzrost sympatii probrytyjskich, jaki zaznaczył się szczególnie we Francji. W chwili załamania się Francji wielu starych przyjaciół jej wśród Anglików powstrzymało się od wypowiedzenia swego zdania, czekając na rozwój wydarzeń w milczeniu, które najlepiej może służyć odrodzeniu się

dawnej przyjaźni.Obecnie jednak znów nadszedł czas,kiedy możemy otwarcie mówić o naszym stosunku do narodu francuskiego.

Nie można się dziwić uczuciu goryczy do całego świata jakie ogarnęło Francuzów po katastrofie wojennej,której ofiarą padł ich piękny i wolny kraj.Propagandzie niemieckiej udało się wówczas poróżnić armię francuską i brytyjską korzystając ze sposobności,aby odpowiedzialnym za cały pogrom uczynić Anglików.

Sądzono zresztą,że wojna właściwie się skończyła.Opór Anglików uważano za beznadziejny.Przy budowie Europy zaś zwycięskie Niemcy mogą przyznać pobitej Francji należne jej miejsce.

Obecnie Francja myśli zupełnie inaczej.Walka prowadzona skutecznie przez Anglików znów wzbudziła nadzieje i ufność narodu francuskiego,że odzyskanie wolności,wielkości i niezależności zależy wyłącznie od zwycięstwa W.Brytanii.

Coprawda Niemcy niezachowali się we Francji z tą samą brutalną i niepohamowaną dzikością,jaką okazali w Polsce.Chociaż Niemcy nie kazali torturować Francuzów,jak to czynili z Polakami,niemniej po splądrowaniu Francji,Niemcy są tam więcej znienawidzeni niż w r.1914-18, a nawet więcej niż po r.1870.Przychylne nastroje dla Anglii **wzrastają w szybkim tempie,zwłaszcza na obszarze okupo**wanej Francji. Prasa kontrolowana przez Niemców nie może skłonić Francuzów do współpracy z Niemcami.

Mówca przytoczył wypadek,w którym młody bretończyk zbudował z zebranych przez siebie części samolot i w burzliwy dzień przeleciał na nim do Anglii,zaciągając się do wojsk gen.de Gaulle'a.Chłopiec ten zdołał dać wyraz uczuciom,które nurtują miliony Francuzów.Siły ruchu Niezależnych Francuzów są może obecnie liczbowo nieznaczne,lecz wartość moralna ich jest b.duża.

Porównowywując los Londynu,dewastowanego przez naloty niemieckie i Paryża,nietkniętego,nad którego dachami powiewa znienawidzona swastyka,zapewnił,że los Francuzów w Paryżu jest trudniejszy do zniesienia.

Największym błędem Hitlera jest to,że myśli,iż uda mu się pokonać ducha Francji.Najlepszym zaprzeczeniem tego,może być fakt,że gdy w dniu 11 listopada,t.j.rocznicę zawieszenia broni,po zakończeniu poprzedniej wojny,studentom paryskim zabroniono śpiewać "Marsyliankę",zaintonowali oni brytyjski hymn narodowy "God save the King".

FALA ARESZTOWAŃ WE FRANCJI.

Vichy,16.I.(R).Na obszarze okupowanej Francji przeprowadzone zostały nowe masowe aresztowania osób politycznie zaangażowanych.W samym Paryżu aresztowano w ciągu kilku dni przeszło 40 osób.Władze okupacyjne niemieckie wydały rozporządzenie,na którego podstawie wszystkie osoby zagrażające rzekomo bezpieczeństwu i porządkowi zostaną internowane w obozach koncentracyjnych.W innych dzielnicach kraju obławy tego rodzaju pociągnęły za sobą aresztowanie około 100 osób.

NOWY AMBASADOR AMERYKAŃSKI W LONDYNIE.

Nowy Jork,17.I.(R)."New York Times" donosi,że b.dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie J.G.Winant upatrzony został na stanowisko ambasadora Stanów Zjednoczonych A.P. w Londynie na miejsce dawnego ambasadora J.Kennedy.

WILLKIE POPIERA ROOSEVELTA.

Kontrkandydat Roosevelta na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych Wendell Willkie wygłosił ostatnio przemówienie,w którym wypowiedział się całkowicie za poparciem swego dawnego rywala."Ja,którego kandydatura przeciwstawiała się kandydaturze prez. Roosevelta,wzywam obecnie wszystkich Amerykanów do poparcia go w tej niezwykle ciężkiej sytuacji kryzysowej, którą obecnie przechodzimy".Willkie zaatakował przy tym przywódcę socjalistów amerykańskich Normana Thomasa za przeciwstawienie się ustawie prezydenta Roosevelta,zmierzającej do udzielenia całkowitego poparcia W.Brytanii. Dodał on przy tym,że "Amerykanie nie zdołają utrzymać wysokiego poziomu życia,ograniczając się do samych siebie. Tylko rozwijając handel,otwierając światowe rynki zbytu i zapewniając pokój,który nastąpi po zmiażdżeniu dyktatur,Ameryka będzie mogła się swobodnie rozwijać".

OKRETY AMERYKAŃSKIE DLA ANGLII.

Waszyngton,17.I.(R).Sekretarz stanu do spraw marynarki H.Stimson przemawiając w komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów oświadczył, że "Przeciwstawi się wprowadzeniu wszelkiej poprawki do projektu ustawy o udzieleniu pomocy W.Brytanii,któraby utrudniała przekazanie jakiejkolwiek części floty U.S.A."Zaznaczył on przy tym,że przewiduje już warunki

na jakich flota mogłaby być w sposób bardzo korzystny przekazana.

Istota planu prez.Roosevelta polega na tym,aby Stany Zjednoczone A.P.stały się jedyną agencją sprzedaży i rozdziału wyprodukowanego w tym kraju materiału wojennego.Dąży się więc do stworzenia wielkiego kanału,przez który przepływać będzie ten materiał.Będziemy wówczas w stanie rozdzielić ten materiał wojenny pomiędzy nas i inne demokracje,których obrona ma dla nas szczególną wagę".

ZBLIŻENIE MEKSYKU Z STAN.ZJEDN,A.P.

Między Stanami Zjedn.A.P.i Meksykiem nawiązane mają być rokowania, zmierzające do zacieśnienia stosunków dobrego sąsiedztwa i dla ustalenia ścisłej współpracy w zakresie planu obrony wszystkich krajów amerykańskich.Po zadawalającym uregulowaniu interesujących oba kraje zagadnień władze amerykańskie zamierzają położyć podwaliny pod zakrojony na daleką metę program współpracy wojskowej i ekonomicznej,podobny do paktu łączącego Stany Zjednoczone i Kanadę.Omówiona ma być obecnie między innymi sprawa budowy przez Meksyk rozległych baz morskich w zatoce Magdalena i Acapulco dla ochrony kanału panamskiego,oraz ew.w dwuch punktach zatoki meksykańskiej.Stany Zjednoczone A.P.miałyby udzielić na ten cel specjalnej pożyczki.

W.BRYTANIA POTRZEBUJE KONTRTORPEDOWCÓW.

Londyn,17.I.(R).Brytyjski minister marynarki Cross oświadczył w Worcester,że "W.Brytania potrzebuje kontrtorpedowców".Nasze straty w statkach handlowych są niewątpliwie poważne.Choć w ostatnim tygodniu sprawozdawczym nastąpiło znaczne zmniejszenie się tych strat,nie mogę sądzić,że tak będzie również nadal w przyszłości.Potrafimy obecnie stawić czoło łodziom podwodnym.Przy pomocy kontrtorpedowców i samolotów zdołamy - jestem pewny - opanować grożące niebezpieczeństwo".

P O L S K I E KINO O B O Z O W E.

wyświetla w sobotę 18.i niedzielę 19.t.m.obraz p.t."WSTAŃ i WALCZ" /Stand up and fight/z R.Tylorem, F.Rice i W.Beery.

Akcja osnuta jest na tle walk z handlem niewolnikami i rywalizacji między właścicielami linii kolejowej i dyliżansów pocztowych, z około 1850r.

Początek o g.18,30.Kasa czynna od godz.15-ej.

STOSUNKI JAPOŃSKO-AMERYKAŃSKIE.

Tokio,17.I.(R).Ostre wystąpienie amerykańskiego sekretarza stanu do spraw zagranicznych Hulla przeciwko ekspansji japońskiej na Pacyfiku wywołało silne wrażenie w Tokio. Bezpośrednio po oświadczeniu Hulla przedstawiciel biura prasowego japońskiego rządu zapowiedział udzielenie bezzwłocznej odpowiedzi przez rząd japoński na to oświadczenie amerykańskie.Później jednak ukazał się komunikat japońskiej agencji urzędowej Domei,utrzymujący,że rząd postanowił ostatecznie nie ogłaszać odpowiedzi na przemówienie Hulla.

PRZYJAZNE STOSUNKI AUSTRALII Z JAPONIĄ.

Sydney,17.I.(R).Australijski minister spraw zagranicznych Sir F. Stewart oświadczył,że "stosunki między Japonią i Australią są serdeczne,pomimo istnienia nieuniknionych ograniczeń w dziedzinie handlu i finansów,wynikających z toczącej się wojny."

AUSTRALIA PRODUKUJE DZIAŁKA BRENA.

Australijski minister zaopatrzenia McBride oświadczył,że pierwsze działka typu Bren,całkowicie wyprodukowane w Australii,przeszły ostatnie próby w strzelaniu.Dalsza produkcja tych działek odbywa się bez przerwy w rządowych zakładach zbrojeniowych w Lithgow /Południowa Nowa Walia/ i w fabrykach prywatnych na obszarze czterech stanów australijskich.

UKŁAD BOLIWIJSKO - BRYTYJSKI.

La Paz(Boliwia)17.I.(R).Po 6: dniowym pobycie brytyjskiej misji handlowej między rządem brytyjskim i boliwijskim,zawarty został układ, przewidujący m.in.wysyłkę cyny do Anglii na dogodnych warunkach płatniczych.

POMOC AMERYKAŃSKA DLA HISZPANII.

Madryt,17.I.(R).Na wniosek prez. Roosevelta Amerykański Czerwony Krzyż ofiarował gen.Franco ładunek zboża i mąki celem zaspokojenia najpilniejszych potrzeb ludności hiszpańskiej. Koszta tego transportu będą pokryte z funduszów,jakie posiada prezydent na cele pomocy ludności cywilnej w krajach zagranicznych.Delegaci Amerykańskiego Czerwonego Krzyża będą współdziałali z Hiszpańskim Czerwonym Krzyżem nad rozdziałem tego transportu wśród potrzebującej ludności.

PREMIER AUSTRALII PRZYBĘDZIE DO ANGLII.

Melburn, 17.I.(R). Australijski premier Menzies zapowiedział swój rychły przyjazd do W.Brytanii celem odbycia narad z prem.Churchillem i innymi ministrami brytyjskimi. Dodał on przytym, iż wie, że wizyta jego będzie bardzo dobrze widziana i że przynieść może wiele pożytku przy dalszym prowadzeniu wojny. Podczas nieobecności premiera zastępować go będzie australijski minister skarbu Fadden.

NARADA ANTONESCU Z RIBBENTROPEM.

Białogród, 17.I.(R). Premier rumuński gen.Antonescu spotkał się w Alpach bawarskich z przywódcami narodowo-socjalistycznymi. Narady dotyczyły zapewne bądź sprawy obsadzenia wolnej teki rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, bądź też możliwości interwencji niemieckiej w stosunki węgiersko-rumuńskie, które ostatnio są ciągle bardzo napięte.

Przypuszczają, że tekę ministra spraw zagranicznych obejmie bądź dyrektor biura prasowego "Żelaznej Gwardii" Cosmovici bądź też obecny poseł rumuński w Berlinie Grecianu.

WIZYTA ANGIELSKA W TURCJI.

Ankara, 17.I.(R). Prezydent republiki tureckiej Inonu przyjął brytyjskiego admirała Sir Howard Kell'ego, gen.marsz.Cornwala i wicemarsz. lotnictwa Elmhirsta, którzy nawiązali rozmowy z tureckim sztabem głównym. Oficerowie brytyjscy odbyli już pierwsze oficjalne spotkanie z oficerami tureckiego sztabu głównego, a następne spotkanie przewidziane było na sobotę 18 b.m.

LOTNICTWO NIEMIECKIE WSPOMAGA WŁOCHÓW.

Londyn, 16.I.(R). Korespondent Agencji Reutera donosi, że w miarodajnych kołach londyńskich niema potwierdzenia, jakoby Sycylia była całkowicie zajęta przez Niemców. Wiadomości te pochodzą ze źródeł amerykańskich i prawdopodobnie mają związek z obecnością lotnictwa niemieckiego i oddziałów lądowych na niektórych lotniskach sycylijskich. Stwierdzenie przez brytyjskiego ministra lotnictwa, że w ciągu ataku na Katanię zniszczono 9 "Junkersów" wskazuje na to, że Anglicy posiadają dokładne dane o pomocy udzielonej przez lotnictwo niemieckie w bazach na Sycylii.

LICZBA LOTNIKÓW NIEMIECKICH WE WŁOSZECH.

Nowy Jork, 17.I.(RP). Dotychczas brak jest oficjalnego oświadczenia niemieckiego o tym, jakie posiłki zostały wysłane do Włoch. Panuje jednak przekonanie, że oprócz ogłoszonych już przez Rzym danych o przybyłych jednostkach, należy się liczyć z dalszymi transportami, które będą wysłane w najbliższym czasie.

Półoficjalny niemiecki organ prasowy "Das Reich" twierdzi, że dotychczas przybyło już do Włoch 10 tys.lotników (załogi i obsługi). Pismo dodaje, że całą armię niemiecką można uważać za rezerwę trzymaną w odwodzie. Jest ona gotowa do tego, aby być rzuconą do bitwy na dowolnym froncie, wybranym przez naczelne dowództwo.

Pogłoski o skoncentrowaniu znacznych sił niemieckich w szeregu punktach i o gotowości ich do uderzenia w dowolnym kierunku nie są przez naczelne dowództwo niemieckie ani potwierdzane, ani też zaprzeczane.

PRZESTROGA MINISTRA BRYTYJSKIEGO.

Londyn, 18.I.(R). Brytyjski minister lotnictwa Sir Archibald Sinclair w przemówieniu wygłoszonym dnia 16.b.m. w Glasgow powiedział: "Hitler rozbije się o żelazną wolę narodu brytyjskiego". "Następne swe zwycięstwo nie odniesie on nad W.Brytanią, lecz tylko nad krajem, któremu grozi niebezpieczeństwo od przeważających wpływów hitleryzmu, więc nad Włochami, doprowadzonymi do ostatecznej ruiny przez dziecinne ambicje Mussoliniego". Minister Sinclair zaznaczył, że Abisyńczycy chwycili już za broń i nie będą musieli długo czekać na odzyskanie swej niepodległości. "Faszyzm jest napiętnowany przez przeznaczenie. Przyjaciele Włoch powinni mieć nadzieję, że siły tkwiące w narodzie włoskim rozerwą kajdany faszyzmu zanim Niemcy zdążą narzucić Włochom swoje jarzmo i zrujnować ten kraj". Nawołując do roztropnego traktowania zwycięstw brytyjskich w Libii zaznaczył, że na tyłach zwyciężonej armii włoskiej, stoją wojska niemieckie, dotychczas jeszcze nie zwyciężone. To jest największy nieprzyjaciel.

"Jeszcze coś innego się dzieje" powiedział minister brytyjski. Stany Zjednoczone biorą w obronę wolność przed narodowym-socjalizmem. Gdyby Hitler i jego ofiary niemieckie wzniosły oczy, to zauważyliby wyryte na ścianach gmachu Kongresu słowa "Ustawa o pomocy dla W.Brytanii".

KS.UMBERTO MIANOWANY GENERAŁEM.

Rzym, 17.I.(R). Włoski następca tronu Ks.Umberto mianowany został generałem. Równocześnie podano do wiadomości publicznej, że Mussolini w depeszy do króla W.Emanuela wyraził w imieniu armii jej zadowolenie z powodu nominacji syna króla na generała.

P O L S K A

pod okupacją niemiecką i sowiecką.

Okupacja sowiecka.

Ogólny wynik wyborów odbytych w dniu 15 grudnia 1940r. na ziemiach polskich, znajdujących się pod okupacją bolszewicką przedstawia się na podstawie urzędowego komunikatu ogłoszonego w prasie bolszewickiej następująco:

Do sowietów wiejskich wybrano delegatów:

- bezpartyjnych = 97,512 - t.j. 98'73 %, zaś komunistów 1214 t.j. 1'27 %.

Razem do sowietów wiejskich i miejskich wybrano:

- bezpartyjnych = 102,121 - t.j. 97 %, zaś komunistów: 3890 t.j. 3 %.

Jak wynika z powyższego zestawienia ilość komunistów we wsiach wynosi zaledwie 1 %, zaś ogólna ilość komunistów pod okupacją bolszewicką wynosi około 3 %. Wynika z tego urzędowego zestawienia sowieckiego, - że rządy bolszewickie wyleczyły z komunizmu znaczną ilość naszych obywateli, gdyż według przedwojennych szacowań - na naszych ziemiach wschodnich miało być około 8 % komunistów.

Powyższy wynik wyborów jest dla Sowietów druzgocący, dowodzi bowiem niezbicie, że najlepszym sposobem na wyleczenie się z komunizmu jest zakosztowanie osławionego raju bolszewickiego.

Wynik wyborów dowodzi też jasno - polskiego charakteru i narodowych uczuć naszych ziem wschodnich. Przez ogłoszenie tego wyniku w prasie zrobili bolszewicy pierwszorzędną propagandę - Polsce.-

Okupacja niemiecka.

Nastroje i warunki życiowe w Niemczech i Czechosłowacji.

Poniższe wiadomości pochodzą od żołnierza, który we wrześniu 1940r. uciekł z obozu jeńców w Niemczech i po dwumiesięcznej wędrówce dostał się do naszej Brygady.

Nastroje wśród naszych żołnierzy w obozie jenieckim, w którym przebywał nasz informator były mimo fatalnego wyżywienia - świetne. Żadna propaganda niemiecka, czy też szykany nie potrafiły zmienić orientacji politycznej Polaków i zabić wiary w zwycięstwo naszej słusznej Sprawy. Sympatie i podziw do Anglii, były powszechne i na tym tle dochodziło do różnych incydentów z jeńcami francuskimi, tym bardziej, że nasi żołnierze mieli uzasadniony żal do Francji, że zlekceważyła nasze doświadczenia z kampanii wrześniowej, co przede wszystkim było przyczyną załamania się frontu zachodniego.

Jeżeli chodzi o zapatrywania Niemców na wybuch obecnej wojny podkreślali oni bitność naszego żołnierza na każdym kroku i twierdzili, że wojny z Polską zawsze się obawiali - i gdyby Polska ich nie napadła to wojny by nie było. "Twierdzili z całą pewnością, że 31 sierpnia nasze lotnictwo zbombardowało szereg miast niemieckich między innymi Wrocław. Nie pomogły żadne zaprzeczenia, propaganda hitlerowska potrafiła w Niemców wmówić, że to Polska pierwsza rozpoczęła wojnę z Rzeszą.

W obozie prowadzili Niemcy werbunek na roboty rolne, mimo obietnicy, że zwerbowani zostaną zwolnieni z obozów i będą pracowali na prawach cywilnych robotników - ochotników znalazło się bardzo mało, tym bardziej, że znany był naszym żołnierzom los robotników, nie lepszy od losu jeńców.

Kompania wartownicza, strzegąca obozu składała się z żołnierzy pospolitego ruszenia w wieku około 45 lat. Nastroje tych żołnierzy były nieszczególne. Żadne zwycięstwo niemieckie ich nie cieszyło, stale powtarzali - "a co będzie dalej", martwili się, że wojna przeciągnie się na kilka lat i ostatecznie wojnę przegrają, podobnie jak w roku 1918. Panicznie bali się frontu i prosili żołnierzy naszych, by z obozu nie uciekali, bo za ucieczkę jeńca, zostają wszyscy wartownicy, którzy stali na posterunkach w dzień ucieczki wysłani na front.

Nastroje wśród ludności cywilnej były niewiele lepsze. Starsze pokolenie nie wierzy w Hitlera i pomyślny koniec wojny. Bano się powszechnie nalotów angielskich i szeptano, że Nadrenia, a szczególnie Westfalia i miasta portowe Morza Północnego leżą w gruzach - i że z pewnością przyjdzie kolej i na resztę miejscowości Rzeszy.

Warstwa robotnicza Niemiec jest podminowana komunizmem, co nie jest równoznaczne z sympatiami probolszewickimi. Bolszewików Niemcy nienawidzą i równocześnie obawiają się, by w momencie, gdy Rzesza będzie wyczerpana wojną bolszewicy nie zaatakowali ich wschodniej granicy.

Są to zapatrywania pokolenia starszego - młodzież częściowo wierzy w zwycięstwo Niemiec i odgraża się, że po zwycięstwie na zachodzie przyjdzie kolej na Rosję Sowiecką, którą Niemcy podbiją i urządzą według wzorów hitlerowskich.

Sytuacja gospodarcza ludności Rzeszy, szczególnie w miastach, ciężka: wyżywienie niedostateczne, niedostatek tłuszczów i mięsa, brak powszechny odzieży i obuwia, niedostateczny dowóz węgla i środków opałowych, oraz nafty i benzyny.

Nastroje w Czechosłowacji - należy ocenić z punktu widzenia alianckiego - jako bardzo korzystne. Wiara w odrodzenie Republiki Czechosłowackiej jest głęboko zakorzeniona w duszy narodu. Sytuacja gospodarcza ciężka z powodu systematycznej eksploatacji kraju na korzyść Niemiec. Sympatie do Polaków są powszechne; informator nasz uciekając przez Czechy, spotykał się na każdym kroku z życzliwością i pomocą ze strony naszych pobratymców.

Nastroje wśród Słowaków niejednolite jak w Czechach, sytuacja gospodarcza lepsza; ogólna nienawiść do Węgrów i obawa przed inkorporacją Słowacji do Węgier - stąd uznawanie na razie konieczności protektoratu niemieckiego by zachować chociaż pozory niepodległości. Sympatie do Polaków powszechne, mimo żalu do nas z powodu włączenia do Polski w roku 1938 Jaworzyny i części okręgu Czadeckiego.

Zrozumienie dla konieczności współpracy państwowej Polsko-Czesko-Słowackiej - jest powszechne tak w Czechach, jak i w Słowacji. Informator nasz spotykał się często z twierdzeniem, "że gdybyśmy przed wojną trzymali się razem nie cierpiały by teraz nasze narody w niewoli niemieckiej".

---oooOooo---

MIGAWKI Z POBYTU W KAIRZE

Drużyny Piłkarskiej B.S.K.

W czasie pobytu w Kairze ekipa polska spotykała się z wielkimi wyrazami sympatii i życzliwości, zarówno ze strony Egipcjan, jak i dość licznej kolonii polskiej.

W niedzielę drużyna zaproszona była przez Siostry Boromeuszki do miejscowości letniskowej Maadi odległej o 15 km. od Kaira. Na mszy św., w czasie której drużyna odśpiewała kilka kolend, obecna była cała miejscowa kolonia międzynarodowa oraz przedstawicielki Angielskiej Legii Kobiecej. Mszę odprawił ks. Dr. Chojecki i wygłosił piękne kazanie. Po mszy św. zakonnice (między nimi było kilka Polek Ślązaczek) nadzwyczaj serdecznie podejmowały w refrektarzu naszych zawodników śniadaniem. Śpiewano pieśni żołnierskie, a na zakończenie polski hymn narodowy.

W tym samym dniu na zaproszenie Zarządu Katedry w Kairo, drużyna polska odśpiewała podczas mszy angielskiej kilka kolend. Kazanie wygłosił w języku angielskim kapelan, który podkreślił wyjątkową rolę Polski w historii oraz w wojnie obecnej.

Na mszy obecna była kolonia europejska w Kairze oraz delegat prezydenta Roosevelta na Bliskim Wschodzie. Zawodnicy otrzymali od przeora Katedry medaliki pamiątkowe Katedry i ... medaliki z Częstochowy.

Serdecznie podejmowano naszą ekipę lampką wina w francuskiej szkole Braci Szkolnych Babel Louq. Zbiegiem okoliczności wśród grona nauczycielskiego tego zakładu znajduje się również Polak ks. Głowacki.

Wspomnieć należy o nadzwyczaj miłym wieczorze, jaki zawodnicy nasi spędzili w domu p. Tiegermana, dyrektora Instytutu Muzycznego w Kairze. Dziwnym trafem p. Tiegerman, pochodzący z Drohobycza, spotkał wśród drużyny szereg swoich ziomków, zawodników z drohobyckiego klubu sportowego "Junak", którzy obecnie stanowią trzon reprezentacji piłkarskiej Brygady.

Drużyna zwiedziła piramidy i grobowce byków świętych w Sakarze oraz piramidy i sfinksa w Gizeh.

Na samym meczu obecna była Polonia Kairska w komplecie z p.ministrem Arciszewskim z małżonką i p.ministrem Zazulińskim na czele.Pan Poseł Zazuliński jako b.czynny zawodnik i dobry bramkarz z zainteresowaniem śledził przebieg gry, trafnie i "fachowo", już po pierwszych minutach, oceniając doskonałą grę naszego bramkarza i innych zawodników.

Przygotowaniami technicznymi w związku z pobytem naszej drużyny w stolicy Egiptu zajął się bardzo serdecznie adwokat p.Henryk Bernard pochodzący z Sosnowca, a od lat 15 stale zamieszkały w Kairze wraz ze swym bratem Leonem dobrze znanym w egipskich kołach sportowych.

---oooOooo--- T. Kr.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

W PUSTYNI BEZ ZMIAN.

Kair, 18.I.(R).Komunikat urzędowy donosi, że na wszystkich frontach nie zanotowano żadnych zmian. W Pustyni Zachodnie RAF bombardowała koszary wojskowe w Dernie.W czasie ciągle dokonywanych lotów wywiadowczych, RAF nie napotkała nigdzie samolotów nieprzyjacielskich.

NALOT NA KATANIĘ.

Samoloty RAF dokonały w nocy z środy na czwartek nowego nalotu na Katanię (Sycylia).Głównym obiektem tego ataku było lotnisko.Szereg pożarów powstało wśród hangarów i zabudowań na lotnisku.Ogień był widoczny z odległości 80 km.Zaobserwowano zniszczenie na lotnisku wielu aparatów przez płomienie.Samoloty angielskie nie poniosły w tej wyprawie żadnych strat.

10 SAMOLOTÓW STRĄCONO NAD MALTĄ.

Malta, 18.I.(R).We czwartek nieprzyjaciel dokonał 6 nalotów na Maltę.Jeden w godzinach porannych, dwa popołudniu i trzy w nocy.W tym ataku wzięły udział samoloty niemieckie typu J.U.87 i J.U.88, które bombardowały port z lotu nurkowego. Pościgowce angielskie stoczyły walkę z nieprzyjacielem, strącając 5 samolotów.Pięć innych aparatów nieprzyjacielskich zestrzeliły baterie przeciwlotnicze.Żadne z zabudowań RAF nie doznało uszkodzeń, ani też nie było ofiar w ludziach.Natomiast własność prywatna poniosła znaczne straty.W La Valette uszkodzono pewną ilość budynków i kilka osób zostało rannych.

OGRANICZONE DZIAŁANIA W ALBANII.

Ateny, 18.I.(AA).Czwartkowy komunikat grecki donosi o ograniczonych działaniach na froncie i o wzięciu do niewoli kilku jeńców.

NOWY NALOT NA WILHELMSHAVEN.

Londyn, 18.I.(R).Bombowce RAF dokonały w nocy z czwartku na piątek ponownie silnego nalotu na Wilhelmshaven.Ostry mróz i wicher nie przeszkodziły Anglikom do przeprowadzenia ataku i odnalezienia najważniejszych obiektów w celu ich zbombardowania. Chociaż nalot ten był trochę słabszy niż w nocy poprzedniej, niemniej wzniecono szereg groźnych pożarów, które bardzo szybko się rozszerzały. Między innymi powstały olbrzymie pożary i eksplozje w obrębie dworca kolejowego i zbiorników naftowych.Inne samoloty RAF bombardowały na terenach okupowanych przez nieprzyjaciela doki w Calais, Boulogne i w Emden oraz węzły kolejowe w Ostendzie i lotnisko w okupowanej Francji.W tych działaniach Anglicy stracili 5 aparatów.

SKUTECZNA OBRONA PRZECIWPOŻAROWA.

We czwartek działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego nad W.Brytanią była słaba.Zrzucono bomby w dwuch miejscowościach północnego okręgu hr. Kentu, nie wyrządzając żadnych szkód, ani też ofiar w ludziach.W godzinach wieczornych zarządzono w Londynie krótki alarm przeciwlotniczy.W nocy bombowce niemieckie skoncentrowały swój atak na Bristol.Zrzucono dużo bomb o dużej sile wybuchowej i zapalających, wzniecając szereg pożarów, z których kilka zapowiadało się groźnie.Organizacje przeciwpożarowe w porę opanowały wszystkie pożary, tak że niema dużych szkód i ofiar w ludziach.Poza tym zrzucono jeszcze bomby w innych miejscowościach, wyrządzając nieznaczne straty i ofiary w ludziach.

ŚMIERĆ JAMES JOYCE.

Według doniesienia z Zurychu zmarł tam w szpitalu w wieku 59 lat James Joyce, znakomity pisarz angielski.

Wydawca: Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich.